

“TEATRALNE CONIECO I COŚ NIECÓŚ NIE Z TEATRU”

Termin spotkania z Kangurowymi Zerórkowiczami zbliżał się nieubłaganie... W końcu przyszedł ten dzień. Pełna obaw, z bijącym sercem wyruszyłam na zajęcia. Czy uda mi się odpowiedzieć na wszystkie pytania? Czy zapanuję nad energią Przedszkolaków? Czy potrafię ich zainteresować? W końcu Kangurowe Przedszkole zapewnia tyle atrakcji, że może nie być łatwo... Czy nawiążę kontakt z tak młodymi aktorami? Naprawdę, denerwowałam się straszliwie.... Starając się ukryć targające mną wątpliwości, wkroczyłam dzielnie na deski Teatru Poddasze. I właśnie tutaj, po raz kolejny, przekonałam się, że mamy fantastyczne dzieci!!! Pełne zapału, chęci i weny twórczej poddały się mojemu pomysłowi na spotkanie. Wszyscy wykazali się kreatywnością i otwartością, jakiej ich starsi koledzy mogliby pozazdrościć! Nie było najmniejszego problemu z podziałem na grupy! Nikt się nie obrażał! Nikt nie marudził! Każdy starał się skupić, chociaż pomysły i rozpiekająca energia sprawiała, że ciężko było usiedzieć, czy też ustać w miejscu :) Scenki, jakie przedstawiłmiśmy były rewelacyjne! Bawiłam się wspaniale! Wiedziałam, że nasze dzieci są wyjątkowe, ale teraz jestem po prostu zachwycona! Z zapałem poddawali się rozgrzewce dykcyjnej. W pocie czoła i bez frustracji wykonywali wszystkie ćwiczenia. Sami podrzucali wierszyki łamiące języki. Bartek sprawił, że dobrą chwilę zajęło nam powtórzenie historyjki o cesarzu, który często chesał cesarzową. Kolejnym punktem programu było przygotowywanie scenek. Ta część zajęć przeszła moje najśmielsze oczekiwania! Nie było problemów z ustaleniem, kto co zagra, ani kto, z kim będzie w grupie. Powstała prawdziwa Galeria Osobowości – Osobliwości a wśród nich: Cierpliwa Filiżanka (Basia) i Jej Powyginane Uszko (Łucja), które umożliwiły Doktor Grecie wypoczynek w lekarskim gabinecie! Michał, który ze stoickim spokojem znosił wrzaski swojej córki Ali, której rozsypały się paproszki. No i oczywiście wspaniała Czarodziejska Miotelka – w tej roli niezastąpiony Ignacy! Na zakończenie Kalambury. Brzydkie Kaczętko w wykonaniu Tadzia to po prostu mistrzostwo świata! Wielkie ukłony dla Pani Ewy, która bez zająknięcia wcielała się w różne postacie, w tym dziewczynkę, która nie chciała myć zębów!

Bardzo dziękuję za umożliwienie spotkania z naszymi dziećmi na gruncie teatralnym. Było to niewątpliwie ciekawe, poruszające i zaskakujące doświadczenie. Wszystkim rodzicom gratuluję! :)

Jest bez wątpienia zasługą Kangurowego Zespołu z Panią Agatą na czele, że grupa Sześciolatek również tworzy Prawdziwy Zespół, przez duuużę „Z”. Zespół, który potrafi współpracować, współtworzyć, wspierać się, uzupełniać i liczyć się ze zdaniem innych. A przede wszystkim jest to Zespół, który opanował sztukę kompromisu na naprawdę wysokim poziomie. Dziękuję za wyposażenie naszych dzieciaków w ten wspaniały bagaż, który z pewnością będzie bardzo pomocny na nowej, szkolnej drodze życia! :)

Pozdrawiam wszystkich ciepło i życzę udanych wakacji!!!! Pełnych beztrudki i odpoczynku!

Joanna. Mama Ali

